

Warszawa, 4 stycznia 2021 r.

**Oświadczenie Prezesa Zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego
Piotra Tomaszewskiego
w związku z przymusową restrukturyzacją Idea Bank S.A.**

Z końcem ubiegłego roku Bankowy Fundusz Gwarancyjny poddał przymusowej restrukturyzacji Idea Bank S.A., który został przejęty przez Bank Pekao S.A.. Sytuacja kapitałowa Idea Banku była bardzo zła: według oszacowania przygotowanego przez niezależną, renomowaną firmę PwC Advisory sp. z o.o. sp.k., bank miał kapitały ujemne na poziomie minus 482,8 mln zł. To oznacza, że jego aktywa nie wystarczały na pokrycie zobowiązań. W tej sytuacji szukanie innych niż ekonomiczno-finansowe kontekstów decyzji o przymusowej restrukturyzacji jest nieuzasadnione. Zarząd Idea Bank S.A. już 18 marca 2019 r. poinformował KNF o wystąpieniu przesłanki zagrożenia upadłością.

Co więcej, luka kapitałowa pogłębiła się od 31 stycznia 2020 r. do końca sierpnia 2020 r. o ponad 170 mln zł. **Bank miał blisko pół miliarda ujemnego kapitału, więc jedyną alternatywą była upadłość**, w przypadku w której, zgodnie z oszacowaniem PwC, wartość aktywów zawiera się w przedziale 12,4 mld a 12,8 mld zł, a to oznacza, że nie pokrywa nawet wartości środków gwarantowanych. Oczywiście, Fundusz wypłaciłby wszystkie środki gwarantowane (ok. 13,8 mld zł), jednak według szacunków odzyskałby z masy upadłości co najmniej 1 mld zł mniej niż wypłacił (i to w przeciągu kilku lat, bo co najmniej tyle trwają procesy upadłościowe w Polsce). To przełożyłoby się na dużo wyższe składki, jakie polskie banki odprowadzałyby w kolejnych latach do BFG. Tak przedstawiają się fakty, które powinny rozwiązać wszelkie wątpliwości.

W przestrzeni publicznej pojawiło się jednak kilka wątków, do których, zdaniem Funduszu, należy się odnieść. Jednym z nich jest twierdzenie, że Idea Bank jakoby wychodził na prostą. W ujęciu jednostkowym, po stracie ponad 1,6 mld zł w 2018 r. bank zanotował ok. 25 mln straty netto w 2019 r. i ok. 24 mln straty narastająco po trzech kwartałach 2020 r. Sygnalizowany przez bank dodatni efekt zamiany akcji Idea Money był więc klasycznym efektem jednorazowym. **Nieuprawnione są zatem twierdzenia o trwałej poprawie rentowności**, i w konsekwencji o wychodzeniu przez bank na prostą.

Bank nie uwzględnił (czy też uwzględnił w niewystarczającym stopniu) w swoich rezerwach szeregu pozycji m.in. na roszczenia z tytułu misselingu obligacji Getback czy rezerw z tytułu

COVID-19. Pogarszała się również sytuacja spółek zależnych banku. Spółka Idea Money, której obligacje objął Idea Bank, otrzymała informację o konieczności korekty deklaracji podatkowej na kwotę 150,5 mln zł. Nie trzeba dodawać, że bank, pomimo ich obniżenia, nadal miał wysokie koszty finansowania. Wszystko to powodowało, że **nie było realnych szans na wyjście z luki kapitałowej**. Co bardzo istotne, **główny akcjonariusz pozostawał bierny**, mimo czytelnego stanowiska organów nadzoru, że bank powinien skupić się na jak najszybszym uzupełnieniu brakującego kapitału przez inwestorów. W obliczu tak głębokich niedoborów kapitału, objęcie 25 mln zł nowej emisji (nota bene to najniższa kwota z sygnalizowanego wcześniej przedziału emisji) przez Getin Holding w grudniu nie mogło nic zmienić.

W tym miejscu warto podkreślić, że 28 grudnia 2020 r. KNF potwierdziła stan zagrożenia Idea Banku upadłością oraz brak przesłanek wskazujących, że możliwe do podjęcia działania nadzorcze lub działania prywatne podmiotu pozwolą we właściwym czasie usunąć to zagrożenie.

Warto też przypomnieć, że sam bank w swoich raportach informował, że jego **wskaźniki kapitałowe są zdecydowanie poniżej poziomów wymaganych prawem**. **Bank w raportach pisał również o możliwości uruchomienia procedury przymusowej restrukturyzacji**. Na tym tle nasza decyzja powinna być zrozumiała dla wszystkich czytelników raportów bieżących i okresowych Idea Banku, z akcjonariuszami i członkami Rady Nadzorczej na czele.

Pojawia się też opinia, że działanie Funduszu to nacjonalizacja zagrożonego upadłością Idea Banku. Należy wyjaśnić, że BFG skierował zapytanie do sześciu banków komercyjnych, których wielkość i pozycja kapitałowa były dostatecznie dobre, o wolę wzięcia udziału w ewentualnym procesie i to Bank Pekao jako jedyny złożył ofertę przejęcia Idea Banku, a jej warunki były akceptowalne dla BFG działającego w oparciu o przepisy prawa, jak również dla Komisji Europejskiej. Pekao to niezaprzeczalnie uznana instytucja w sektorze bankowym z silną pozycją komercyjną i bilansową. Z naszego punktu widzenia istotne jest zaś sprawne i przede wszystkim **bezpieczne dla klientów** Idea Banku przeprowadzenie procesu, a nie struktura właścicielska banku przejmującego. Jednocześnie należy podkreślić, że bank przejmujący **ma bardzo zdywersyfikowany akcjonariat w kraju oraz zagranicą**, i biorąc udział w procesie przejęcia w ramach przymusowej restrukturyzacji musi się również kierować interesem swoich akcjonariuszy.

Dużo emocji, co zrozumiałe, budzi sprawa roszczeń osób, które za pośrednictwem Idea Banku nabyły obligacje GetBacku, czy inne problematyczne produkty finansowe. Roszczenia te nie zostały przeniesione do Banku Pekao. Zaczniemy od tego, że **za spłatę obligacji odpowiada ich emitent** (czyli GetBack), a przymusowa restrukturyzacja Idea Banku nie zamyka drogi do dochodzenia roszczeń.

Pamiętajmy, że Fundusz podejmując decyzję o zastosowaniu instrumentu przejęcia przedsiębiorstwa **musi uwzględnić ofertę podmiotu zainteresowanego przejęciem**, a ta była tylko jedna i determinowała zakres przenoszonych praw majątkowych. Oferta podmiotu przejmującego wykluczała przejęcie roszczeń związanych z dystrybucją Getback, UFK i certyfikatów inwestycyjnych Trigon (obecnie Lartiq), a Fundusz w swoich działaniach jest związany tą ofertą. Ponadto, co zrozumiałe, **udział w procesie przymusowej restrukturyzacji nie może pogarszać sytuacji banku przejmującego**.

Kończąc wątek GetBack, trzeba przypomnieć, że **alternatywą dla przymusowej restrukturyzacji Idea Banku była upadłość**, w której osoby zgłaszające roszczenia wobec Idea Banku musiałyby się liczyć z brakiem zaspokojenia roszczeń, m.in. dlatego, że wierzytelności z tytułu dystrybucji obligacji Getback SA znalazłyby się dopiero w trzeciej kategorii kolejności zaspakajania (zgodnie z kolejnością wynikającą z Prawa upadłościowego).

Gdy pojawia się ryzyko upadłości banku trudno o bezbolesne rozwiązania. **Przymusowa restrukturyzacja była najbezpieczniejszym rozwiązaniem z punktu widzenia deponentów Idea Banku i stabilności sektora finansowego w Polsce**. Należy zdecydowanie podkreślić, że nasze działania mają związek z sytuacją Idea Banku, a nie jego głównego akcjonariusza. **Za kondycję finansową banku odpowiada sam bank**, a nie BFG czy inne organy państwa. Działamy w interesie publicznym, na podstawie i w granicach polskiego prawa wprowadzającego do krajowego porządku prawnego unijną dyrektywę o przymusowej restrukturyzacji. Przypominamy również, że **cały proces** pomocy publicznej udzielanej w ramach przymusowej restrukturyzacji **nadzorowany jest przez Komisję Europejską** i nie inaczej jest w przypadku Idea Banku.